


BIBLIOTHECA
UNIV. JAGELL.
CRACOVENSIS

392001-
392073

Mag. St. D.



1021

257.



1024

1/ U
2/ M
3/ P
4/ P
5/ G
6/ P
7/ J
8/ S
9/ J
10/ P
11/ S
12/ M
13/ S
14/ S
15/ S
16/ S
17/ S
18/ S
19/ S
20/ S
21/ S
22/ S
23/ S
24/ S
25/ S
26/ S
27/ S
28/ S
29/ S
30/ S
31/ S
32/ S
33/ S
34/ S
35/ S
36/ S
37/ S
38/ S
39/ S

PROJEKT

Przez JW. Łoborzewskiego Po-
sta Województwa Czernie-
chowskiego.

*Rezolucya dla Deputacyi do
traktowania z JW. Am-
bassadorem Rossyjskim wy-
znaczoney.*

My Król wraz z Seymującemi Skon-
federowaney Rzpltey Stanami, mając
los Oyczyzny powierzony staraniom
naszym, za jedyne przyjęliśmy w po-
stępowaniu prawidło, odwracać niesz-
częścia od Kraju, skutkiem przeszłych
błędów spowodowane, radą, roztropno-
ścią, i niezmienną w principiach naszych
stałością. Wierni temu przedsięwzię-
ciu, i samą tylko chęcią dopełnienia
powinności naszych zajęci, daliśmy sły-
sząc światu całemu Głos uciśnionego
przemocą Narodu, daliśmy poznać
Współ-Ziomkom, iż nikt z nas niełę-
kał się, stać się raczey ofiarą swej po-
winności, niżli zdradzać Ją przez obawę
o nasze Osoby, które winniśmy sakry-
fikować dobru ukochaney Oyczyzny.
Lecz ile obawa o los Osob Seym skła-
dających wymówicby nas przed Na-
rodem niemogła, tyle z drugiey strony
winnemi stali byśmy się w oczach Jego,
gdy byśmy zostali bez trwogi w takim
zdarzeniu, które zagraża naywyższemu
nieszczęściem, i nayokropnieyszymi kłę-
skami całemu Krajowi. Bez Woyłki
dostatecznego, bez Skarbu, bez żadne-
go z niskąd wsparcia, w pośród na-
koniec powszechney, i codzienn mo-
cniey dokuczającey nędzy, wzdryga się
ludzkosc, pisać rozkazy krwie. Wyle-
wu w wojnie do utrzymania niepodob-
ney, sprzeciwia się wstecz powinno-
ściom Reprezentanta, każdy zamysł
przyczyniający się do zatracenia exy-
stencyi, i nazwiska nawet Narodu, a kie-
dy już do naywyższego kresu zbliża się
nieszczęście, nic nam niezo staje, jak
wziawszy Boga ferc ludzkich Sędzie-
go,

392022

III

go, i świat cały patrzący na nas u-
ciśk za świadka, oddać los Ojczyzny
naszey pod wyrok tey Wielkiej Mo-
narchini, która ufnością Narodu Pol-
skiego w swej wspaniałomyślności znie-
wolona, poda mu zapewne rękę dobro-
czynną, i nie będzie mogła chcieć
zguby Jego.

Za tym przekonaniem idąc; My Król
za zgodą Stanów Sejmujących, zleca-
my Deputacyi do Traktowania z JW.
Ambassadorem Rossyjskim wyznaczo-
ney, aby moc zaufania naszego, i ca-
łego Narodu Polskiego w sprawiedli-
wości, i wielkości duszy Najjaśniej-
szej Imperatorowej Jejmej oświadczy-
wizy, Traktat w takich Artykułach
ukończyli, i podpisali, jakie ta Monar-
chini tylekroć los Narodów innych w
ręku swoich trzymająca, za przyzwoite
uzna, za cnotliwego swego Ambassado-
ra zdaniem, gdy Ją Narod niešťczęśli-
wy postanawia swego losu Sędzią, nie
Jey nie opponując, jak zbytek swego
niešťczęścia, wielkość własnych Jey
sentymentów.



